

Prezes Lemańska: Marek Siwek jest bezstronny, może sądzić byłego prezesa SN Józefa Iwulskiego

https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/marek-siwek-jest-bezstronny-moze-sadzic-bylego-prezesa-sn-jozefa,520010.html?fbclid=IwAR3q29jIyGA3Tper_t9Ac99Nz00JoWZ1jXtCVnWTV1b8kHUEerIThHLiVhw

Katarzyna Żaczkiewicz-Zborska

Data dodania: 24.02.2023



Prezes Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych sędzia Joanna Lemańska jednoosobowo odrzuciła wniosek złożony przez obrońcę byłego prezesa SN Józefa Iwulskiego o zbadanie spełnienia przez innego sędziego SN Marka Siwka wymogów niezawisłości i bezstronności. Sędzia Lemańska (na zdjęciu) uznała, że wniosek nie zawiera indywidualnych zarzutów, lecz jedynie wskazuje na braki systemowe.

Jeszcze w 2022 r. do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek złożony przez obrońcę Józefa Iwulskiego – o zbadanie spełnienia wymogów niezawisłości i bezstronności przez SSN Marka Siwka oraz dwóch innych sędziów Sądu Najwyższego.

Byli oni wyznaczeni do składu rozpoznającego sprawę toczącą się z udziałem sędziego Sądu Najwyższego Józefa Iwulskiego w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej. Józef Iwulski w latach 2016–2021 był prezesem Sądu Najwyższego i kierował Izbą Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Teraz toczy się spór o prawidłowe uchylenie mu immunitetu z racji podejrzenia o popełnienie zbrodni sądowej w czasach PRL.

Wnioskodawca domagał się, na podstawie art. 29 art. 6 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, stwierdzenia, że co do SSN Marka Siwka zachodzi sytuacja braku niezawisłości i bezstronności. Może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności mającego wpływ na wynik tej sprawy.

Powołanie przez neoKRS

W uzasadnieniu wniosku obrońca wskazał, że Marek Siwek został powołany na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Tymczasem Krajowa Rada Sądownictwa w takim kształcie, w ocenie wnioskodawcy, nie może być w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów międzynarodowych uznana za organ odpowiadający modelowi i standardowi funkcjonowania wynikającemu z właściwych przepisów Konstytucji RP, przepisów prawa Unii Europejskiej oraz przepisów Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (EKPCz). Wnioskodawca wskazał, że Krajowa Rada Sądownictwa w kształcie unormowanym po 2017 r., nie daje gwarancji niezależności od władzy wykonawczej i ustawodawczej, a co za tym idzie, również sędziowie nominowani do pełnienia urzędów sędziowskich w procedurze nominacyjnej z udziałem tak ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa nie spełniają wymogów niezależnego i niezawisłego sądu.

Natomiast wprowadzenie do ustawy o Sądzie Najwyższym instytucji tzw. testu niezawisłości i bezstronności, która miała w tym zakresie uzdrowić sytuację, w efekcie ma na celu pozbawienie prawa europejskiego skuteczności.

Odrzucenie wniosku

Wniosek nie spełniał określonych w ustawie o Sądzie Najwyższym warunków jego dopuszczalności i z tych przyczyn podlega odrzuceniu – napisała w uzasadnieniu sędzia Lemańska. Dodała, że szczegółowa analiza wniosku o zbadanie standardów bezstronności i niezawisłości sędziego Marka Siwka prowadzi do stwierdzenia, że opiera się on nie na indywidualnych okolicznościach powołania Marka Siwka na urząd sędziego Sądu Najwyższego, lecz de facto koncentruje się na, systemowej nieprawidłowości powoływania sędziów. - Zatem tego rodzaju abstrakcyjnie sformułowane zarzuty nie mogą odnieść skutku w postępowaniu toczącym się na podstawie art. 29 par. 5 ustawy o SN - stwierdziła.

- Celem przewidzianej tam instytucji jest ocena indywidualnych okoliczności dotyczących powołania konkretnego sędziego oraz jego zachowania po powołaniu, przy czym ocena ta powinna nastąpić w kontekście konkretnej sprawy. Tymczasem we wniosku żadne indywidualne okoliczności nie zostały wskazane – podkreśliła sędzia sprawozdawca, skądinąd powołana do Sądu Najwyższego w tym samym trybie co sędzia Marek Siwek.

Opinia eksperta: wadliwa procedura

- Wzajemne wyłączenie się od orzekania przez sędziów Sądu Najwyższego jest oczywiście pokłosiem wątpliwości co do procedury powołania części składu tego sądu – uważa Patryk Wachowiec, analityk prawny Forum Obywatelskiego Rozwoju.

Przypomina, że Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał w swoim orzecznictwie, że sam fakt zasiadania w składzie orzekającym przez osobę powołaną na wniosek KRS wyłonionej na podstawie aktualnych przepisów prowadzi do naruszenia „prawa do sądu ustanowionego na mocy ustawy” – bez względu na kwalifikacje danego kandydata czy też przebieg postępowania nominacyjnego. Stąd, w celu zapewnienia prawa do sądu, adekwatnym rozwiązaniem jest niedopuszczenie do orzekania osób nominowanych przez obecną KRS. Pewność co do składu sądu jest bowiem samą esencją prawa do sprawiedliwego procesu i nie powinna podlegać jakemukolwiek miarkowaniu.

Patryk Wachowiec stwierdza też, że „druga strona” stosuje podobną taktykę, opierając się jednak na zgoła innych argumentach. Przywołuje się m.in.

rzekomą wadliwość ustanowienia poprzedniej KRS – stwierdzając, że indywidualny (a nie, jak uznał obecny TK, łączny) wybór sędziów do tego organu stanowi tak daleko idące naruszenie procedury nominacyjnej, że nie gwarantuje niezawisłości sędziów powołanych następnie w takich warunkach.

Zdaniem analityka, dochodzi tym samym do nadużycia orzecznictwa trybunału w Strasburgu, który uznał, że jedynie „rażące pogwałcenie podstawowych zasad dotyczących powoływania sędziów” prowadzi do naruszenia art. 6 konwencji. Innymi podstawami wyłączenia legalnych sędziów są m.in. fakt wydania oświadczenia o odmowie orzekania wspólnie z osobami, które nie gwarantują prawa do sądu czy wreszcie samo wzięcie udziału w wydaniu uchwały trzech połączonych izb SN w styczniu 2020 roku. Taka praktyka prowadzi do wykoślawienia standardu prawa do sądu, a jej ukrytym celem jest utrzymanie status quo i możliwości dalszego zasiadania w składach orzekających przez osoby, które nie powinny uczestniczyć w działalności orzeczniczej.

Oslabienie ochrony obywateli

- Dalsze utrzymywanie się praktyki wyłączenia legalnych sędziów SN na podstawie nieuprawnionych i nieznajdujących oparcia w konwencji standardów prowadzi będzie niechybnie do osłabienia ochrony prawnej obywateli i ich prawa do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki przez sąd, którego skład nie będzie budził uzasadnionych wątpliwości – ocenia Patryk Wachowicz.

Jak pokazują statystyki ze Strasburga, liczba skarg kierowanych z powodu wadliwości składu SN rośnie w lawinowym tempie, co wystawia osobom podejmującym działalność orzeczniczą (ale także ustawodawcy czy kierownictwu SN) jak najgorsze świadectwo.

Sygnatura akt I ZB 44/22, postanowienie SN z 23 lutego 2023 r.